

POSTANOWIENIE

10 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 10 października 2024 r. w Warszawie
zażalenia D. I.

na wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi
z 5 lutego 2024 r., III Ca 479/23 (III Cz 149/23),
w sprawie z powództwa A. Z. i A. Z.1
przeciwko D. I.
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości, pozostawiając
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w
orzeczeniu kończącym sprawę.**

[S.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 grudnia 2022 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie z powództwa A. Z. i A. Z. przeciwko D. I. o zapłatę oddalił powództwo.

Wyrokiem z 5 lutego 2024 r. Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił ww. wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Pabianicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji ustalił, że strony były jednymi ze współwłaścicieli nieruchomości objętej księgą wieczystą nr [...], zabudowanej kamienicą. Udział we współwłasności przynależny powodom na zasadzie ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej wynosił 6/18, zaś udział D. I. - 3/18.

8 kwietnia 2009 r. powodowie upoważnili M. B. do zwykłego zarządu ich majątkiem.

2 listopada 2010 r. powodowie udzielili pozwanej pełnomocnictwa do zarządu i administracji przedmiotową nieruchomością, a w związku z tym do zastępowania i reprezentowania wymienionych, a także do działania w ich imieniu przed wszelkimi władzami, sądami itp., do składania w imieniu mocodawców oświadczeń i wniosków oraz do odbioru dokumentów.

12 października 2013 r. powodowie wypowiedzieli pozwanej ww. pełnomocnictwo. Poinformowali jednocześnie, że jedynym upoważnieniem pozostającym w mocy jest to udzielone przez nich M. B. 8 kwietnia 2009 r.

Pozwem z 24 listopada 2016 r. powodowie wystąpili przeciwko pozwanej o zapłatę 27 300 zł odszkodowania za utracony dochód w związku z najmem położonych na ww. nieruchomości lokali nr [...] w okresie od 1 września 2013 r. do 30 listopada 2016 r. Wyjaśnili, że opisane dochody utracili wskutek odcięcia przez pozwaną dostaw prądu do tych lokali.

Wyrokiem z 20 września 2019 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach uwzględnił powództwo częściowo, to jest co do 20 335,70 zł. Wyrok został oparty na ustaleniu, że 13 lutego 2014 r. pozwana zleciła monterowi odcięcie prądu trójfazowego do części lokalu nr [...] (dawnego lokalu nr [...]). Sąd przyjął, że pozwana działała bez pełnomocnictwa powodów, albowiem zostało ono wypowiedziane w październiku 2013 r.; pozwana natomiast dysponowała wówczas pełnomocnictwami udzielonymi przez pozostałych współwłaścicieli. Powyższy wyrok uprawomocnił się 14 października 2020 r. na skutek oddalenia apelacji.

Wnioskiem z 28 kwietnia 2013 r. powodowie wystąpili do Sądu Rejonowego w Pabianicach o zniesienie współwłasności przedmiotowej nieruchomości przez wyodrębnienie poszczególnych lokali. Postanowieniem z 2 lipca 2020 r. sąd orzekający w sprawie uwzględnił wniosek. W punkcie V lit. a postanowienia

zasądzono od pozwanej na rzecz powodów 7 501,29 zł tytułem pożytków pobranych przez wymienioną w okresie do kwietnia 2016 r.

7 lipca 2020 r. powodowie wnieśli o uzupełnienie ww. postanowienia o rozstrzygnięcie w zakresie dalszych roszczeń z tytułu rozliczenia pożytków z przedmiotowej nieruchomości. Powyższy wniosek został oddalony.

Sąd Okręgowy uznał, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy, jak również nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w tak znacznej - a istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy części, iż należy je potraktować równoznacznie z brakiem przeprowadzenia go w całości.

Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd *a quo*, błędnie pomijając zgłoszone wnioski dowodowe stron, nie przeprowadził niezbędnego postępowania dowodowego w celu poczynienia ustaleń w zakresie posiadania przez pozwaną statusu zarządcy nieruchomości wspólnej, które w tym stanie rzeczy jest kwalifikowane jako nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w całości. Z samych dowodów z dokumentów z 2 listopada 2010 r. i 12 października 2013 r. nie da się bowiem ustalić stanu faktycznego niezbędnego do rozstrzygnięcia sprawy, co oznacza również niemożność wydania rozstrzygnięcia o charakterze reformatoryjnym.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w ślad za uchybieniami natury procesowej Sąd pierwszej instancji, naruszając również normę art. 65 k.c., nie zbadał w ogóle okoliczności posiadania przez pozwaną statusu zarządcy w okresie objętym pozwem. Gdyby zaś Sąd Rejonowy, po przeprowadzeniu niezbędnych dowodów zgodnie z inicjatywą obu stron procesu, ustalił sprawowanie zarządu przez pozwaną w spornym okresie, to roszczenie powodów nie miałoby charakteru rozliczeń pomiędzy współwłaścicielami i nie wygasłoby na podstawie art. 618 § 3 k.p.c.

W ocenie Sądu drugiej instancji w sprawie koniecznym jest przeprowadzenie w całości postępowania dowodowego inicjowanego przez strony i dopiero wówczas dokonanie odpowiednich ustaleń faktycznych oraz ich subsumpcja pod normy materialnoprawne. Na obecnym etapie nie ma bowiem wystarczających podstaw do oceny, czy pozwana posiadała status zarządcy nieruchomości wspólnej w okresie

objętym pozwem, a tym samym jaka norma materialnoprawna może stanowić podstawę jej ewentualnej odpowiedzialności za roszczenia objęte pozwem, co czyni nieuzasadnionym odnoszenie się do pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego. Biorąc to pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, ponieważ nie dokonał ustaleń w powyższym zakresie.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła zażaleniem pozwana zarzucając naruszenie: art. 386 § 4 w zw. z art. 235² §1 pkt 2, art. 243¹, art. 245, art. 271 § 1 oraz art. 233 § 1 k.p.c., jak również art. 65 k.c. oraz art. 365 § 1 k.p.c. przez nieuprawnioną ocenę, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego co do wygaśnięcia roszczeń współwłaścicieli nieruchomości (na zasadzie przepisu art. 618 § 3 k.p.c.) oparte było wyłącznie na treści dwóch dokumentów (pełnomocnictwo z 2 listopada 2010 r. oraz pismo z 12 października 2013 r.) pomijając, iż kwestia czy pozwana sprawowała zarząd nieruchomością została prawomocnie rozstrzygnięta w postępowaniu I Ns 587/13, na co wskazał Sąd Rejonowy, a zatem w sytuacji, gdy nie było podstaw do stwierdzenia nierozpoznania istoty sprawy.

We wnioskach skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się uzasadnione, choć błędny był wniosek o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W orzecznictwie podkreśla się, że w postępowaniu toczącym się w wyniku zażalenia złożonego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne Sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy bada tylko czy wystąpiły wskazane przez ten Sąd przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku, którymi są: nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego nie mogą być inne kwestie, w szczególności dotyczące oceny zasadności roszczenia ani merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak również badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do wskazanych podstaw uchylenia

wyroku sądu pierwszej instancji. Omawiane zażalenie nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku ani prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, niezwiązanych z podstawami kasatoryjnymi. Środek ten jest skierowany przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnej (zob. m.in. postanowienia SN: z 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13; z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41; z 16 maja 2013 r., IV CZ 31/13; z 21 czerwca 2013 r., I CZ 48/13 i z 18 stycznia 2018 r., V CZ 94/17).

Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że wymóg przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., weryfikowany jest z punktu widzenia sądu drugiej instancji. Istotne jest tu nie stwierdzenie czy postępowanie dowodowe w ogóle w jakimś zakresie zostało przez sąd pierwszej instancji przeprowadzone, ale to, czy dowody te mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienia SN: z 13 listopada 2014 r., III SZ 1/14 i z 16 maja 2024 r., III CZ 303/23).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przeprowadził w określonym zakresie postępowanie dowodowe co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś uznanie przez sąd rozpoznający apelację, że istnieje konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego, nie usprawiedliwia tezy o potrzebie przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Podstawą orzeczenia Sądu pierwszej instancji były bowiem poczynione ustalenia faktyczne, wsparte dowodami.

Należy wskazać, że konieczność prowadzenia postępowania dowodowego w całości należy odróżnić od sytuacji, w której potrzebne jest jedynie uzupełnienie postępowania dowodowego w określonym zakresie lub przeprowadzenie dowodów bezpodstawnie pominiętych przez sąd pierwszej instancji (zob. uzasadnienie ww. postanowienia SN z 16 maja 2024 r., III CZ 303/23).

Tym samym uszło uwadze Sądu Okręgowego, że nawet jeżeli uznał, iż konieczne jest uzupełnienie postępowania dowodowego, to w ramach swojej

kognicji znajdującej oparcie w systemowej konstrukcji apelacji pełnej, powinien być we własnym zakresie uzupełnić materiał dowodowy.

Powszechnie przyjmuje się w judykaturze, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, iż istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie lub uniemożliwiająca badanie podniesionego zarzutu (zob. wyrok SN z 26 kwietnia 2018 r., I CSK 408/17).

W niniejszej sprawie nie zachodzi taka sytuacja, aby Sąd *a quo* nie zbadał materialnej podstawy żądania. Oceniał ją bowiem w takim kontekście, w którym było to możliwe ze względu na jej przedstawienie, w granicach podstawy faktycznej, którą bezwzględnie był związany. Sąd kategorycznie wypowiedział się w zakresie pełnomocnictwa udzielonego pozwanej przez powodów.

Oceny o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. nie uzasadnia niedostateczne rozważenie przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w sprawie, ani tym bardziej niedostateczne uzasadnienie wyrażonego w tym zakresie stanowiska. Niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych i zagadnień materialnoprawnych, które pojawiły się w sprawie nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (zob. postanowienie z 10 września 2024 r., III CZ 366/23).

W judykaturze przyjmuje się, że o nierozpoznaniu istoty sprawy nie świadczy nawet potrzeba poczynienia nowych ustaleń co do okoliczności faktycznych sprawy, choćby decydujących z punktu widzenia kierunku jej rozstrzygnięcia. Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny prawnej i związana z tym potrzeba poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych nie upoważnia więc co do zasady do zarzucenia sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a wskazuje jedynie, że istota sprawy nie została rozpoznana prawidłowo (zob. postanowienie SN z 14 marca 2024 r., III CZ 23/24).

Z przedstawionych powodów orzeczono, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 1¹ i § 3 k.p.c.

[S.J.]

r.g.